



## Historia Łemków na ziemiach polskich

Darek Cwiek, [derekcwiek@yahoo.de](mailto:derekcwiek@yahoo.de)

CWIEK, Darek. History of Lemki people on polish Territory. Individual and Society, 2005, Vol. 8, No. 3.

Lemki people - shepherd's and agricultural folk adapted to leading farms in difficult mountainous ground, produced through ages of its own history and culture, which distincts from cultures of inhabitants of Carpathians. Tragedy of Lemki land began during the First World War when about two thousand people were arrested and settled in camp in Talerhof. Final drama of Lemki people brought the Second World War and years after its end. In the years 1945 - 46 compulsory deportation to Soviet Union took place and during the action called "Vistula" they were deported to the west of Poland. Dispersed all over the world and in the country they have never forgotten where their tribe comes from. At present, as they can already acknowledge their own origin and religion they are seeking for confirmation of their own identity. They try to save from extermination their culture, mother - tongue and tradition. The origin of Lemki is connected with countries baptised by Byzantium. They adhered to the rites of the Eastern Orthodox Church and, since 1692, Greek Catholic (Uniate) Church, accepting the Roman Pope as the unique head of Catholic Church, yet preserving the old right to the Orthodox liturgy and a separate hierarchy of the Przemyśl diocese. Originally, all Lemki has not accepted the union; internal conflicts and fear of latinization could not be avoided.

Lemki. Polish territory. Second World War.

### I. Łemkowszczyzna do 1939 roku

#### I.1. Łemkowie, terytorium geograficzne, nazwa i pochodzenie

Teren zamieszkały przez ludność zwaną Łemkami ciągnie się wydłużonym klinem po obu stronach Karpat, od Osławy na wschodzie po Poprad na zachodzie. Łemkowszczyzna rozdziela tereny zamieszkałe przez ludność polską i słowacką. Na obszarze Polski granica między Łemkami, a Polakami była ustabilizowana. Na terenie południowych Karpat Łemkowie i Słowacy sąsiadowali ze sobą, przez co wytworzyły się tereny o charakterze przejściowym. Poza zwartym kręgiem osadniczym istniały jeszcze rozrzucone wyspowo wsie łemkowskie, ciągnące się po stronie słowackiego Spiszą niemal po Tatry, a po stronie polskiej aż po Pieniny<sup>1</sup>. Po polskiej stronie Karpat, na terenie Łemkowszczyzny istniały wsie zamieszkałe przez Polaków. Były to przede wszystkim uzdrowiska i miasteczka: Żegiestów, Muszyna, Krynica, Tylicz, Jaśliska oraz kilka przysiółków polskich<sup>2</sup>.

Mieszkańcy tego terytorium sami nazywali się Rusinami, Rusnakami i tak nazywali ich sąsiedzi zarówno polscy jak i słowaccy. W literaturze naukowej utarł się zwyczaj nazywania ludności ruskiej Beskidu Niskiego mianem Łemków. Przyjmuje się, że pochodzi ono z żartobliwego ludowego przezwiska. Powstała ona na pograniczu łemkowsko-bojkowskim. Słowo „łem”, „lem” oznacza: tylko, ale. Słowo to jest pochodzenia słowackiego i nie używali go żaden Rusini z wyjątkiem Łemków. Słowo to raziło i śmieszyło innych, stąd utworzono to przezwisko. „Łemko” oznaczało, więc Rusina mówiącego nieczysto po rusku<sup>3</sup>. Kwestia pochodzenia, Łemków nie została dotąd ostatecznie wyjaśniona. W nauce występują trzy

---

zasadnicze poglądy odnośnie genezy Łemkowszczyzny: polski, ukraiński i łemkowski.

Uczeni ukraińscy uważają, że osadnictwo Łemków w Karpatach z czasów rozkwitu Wielkiego Księstwa Kijowskiego jest pozostałością pierwotnego osadnictwa ruskiego, które niegdyś obejmowało tereny położone dalej na zachód i na północ. Grupy osadników miały być zepchnięte dalej w góry przez Napływający element polski. Według uczonych polskich osadnictwo w tym rejonie Karpat jest młodsze i pochodzi z przełomu XIV-XV w. i genetycznie wiąże się z falą pasterzy wołosko - ruskich, którzy zasiedlili, te tereny i zasymilowali wcześniejsze, dość słabe osadnictwo polskie<sup>4</sup>. Sami Łemkowie opowiadają się za powyższymi hipotezami lub też, zwłaszcza w ostatnich latach, uznają hipotezę w świetle, której są oni potomkami Białych Chorwatów, którzy mieli być mieszkańcami tych ziem, nim przeważająca ich część wyruszyła na południe Europy w VII - VIII w.

## II.2. Cechy etnograficzne

Łemkowszczyzna to teren górzysty. Wsie łemkowskie znajdowały się przede wszystkim w dolinach. Wokół wsi ciągnął się do określonej wysokości pas pol. uprawnych, wyżej znajdowały się pastwiska i nieużytki, a ponad nimi lasy. Gleby na terenie Łemkowszczyzny są mało urodzajne, gliniaste, często podmokłe. Podstawą utrzymania Łemków było rolnictwo. Uprawiano owies, żyto, jęczmień (rzadziej pszenicę), ziemniaki, len, konopie, kapustę. Do połowy XIX w. trudnili się oni hodowlą owiec. Do jej ograniczenia doszło po zniesieniu serwitutów i zmniejszeniu się obszaru pastwisk<sup>5</sup>. Po załamaniu, się gospodarki pasterskiej doszło do znacznego zubożenia Łemkowszczyzny. Cały wysiłek Łemków został wówczas skierowany na podniesienie poziomu gospodarki rolnej, co nie przyniosło jednak spodziewanych rezultatów. Bieda, i trudne warunki bytowania skłoniły wielu Łemków do szukania pracy za granicą, najczęściej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Ponadto zmuszeni byli szukać prac dodatkowych. Powstały wówczas między innymi ośrodki produkcji mazi i terpentyny (Łosie, Bielanka). Zajmowano się wytwarzaniem drobnych przedmiotów pamiątkarskich i użytkowych (Leszczyny, Runkowa), obróbką kamienia (Bartne), kowalstwem (Ropa}, koronkarstwem, wikliniarstwem. Poza tym Łemkowszczyzna dostarczała sezonowych robotników rolnych pracujących na dworach podkarpackich lub udających się na tereny Niziny Węgierskiej<sup>6</sup>. Wyniki gospodarcze Łemków tak w rolnictwie jak i w hodowli były | obliczone przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb własnych. Gdy po- trzebowali pieniędzy na zakup przedmiotów pochodzenia przemysłowego, zmuszeni byli do sprzedawania na lokalnym rynku produktów rolnych bądź zwierząt, bardzo często kosztem własnej konsumpcji.

Budownictwo na terenie Łemkowszczyzny cechowała różnorodność form. Na zachodzie, między Popradem, a Białą występowały zagrody wielobudynkowe składające się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, a czasem jeszcze spichlerza. Dom składał się z izby i komory rozdzielonych sienią. Bogatsze domy posiadały dwie izby w amfiladzie z piecem piekarskim, który je ogrzewał. Chałupy kryte były pierwotnie dachem słomianym, czterospadowym, później pojawiły się dachy dwuspadowe, z bocznym okapem, kryte gontem<sup>7</sup>. Na terenie wschodniej i środkowej Łemkowszczyzny charakterystyczny jest typ zagrody jednobudynkowej. Pod jednym dachem znajduje się zarówno część mieszkalna jak i gospodarcza (stajnia, boisko, wozownia). Rolę stodoły spełniał znajdujący się nad całym budynkiem obszerny strych. W niektórych budynkach nie występuje sień, natomiast jej rolę spełnia obszerne boisko, z szerokimi wrotami wjazdowymi, przez które wchodziło się do izby. Cechą różnicującą zabudowania łemkowskie był sposób zdobienia zrębów. Na obszarze zachodniej Łemkowszczyzny zręby nie były zdobione. Wyjątek stanowią wsie w okolicach Muszyny, gdzie zręby zdobi się pionowymi, białymi paskami lub kropkami. W części środkowej szpary między belkami maluje się wapnem, niekiedy nawet na tle czarnego pasa powstałego przez zapuszczenie odpadkami ropy naftowej. Na wschodzie Łemkowszczyzny zręby chat malowane były paloną gliną na kolor brązowy, szpary między belkami na żółto, a wokół okien malowano niebieskie obramienia. Węgły chat pokryte były, podobnie jak i płaszczyzny drzwi ornamentyką o motywach roślinnych, rzadziej geometrycznych, (wykonanych białym wapnem<sup>8</sup>. Jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej istniało sporo chałup dymnych. Izba dymna - piekarnia - była skromnie wyposażona, Znaczną jej część zajmował obszerny piec, zbudowany z gliny i kamieni z niższą nalepą, która służyła do gotowania i wyższą częścią pieca chlebowego. Gotowano na otwartym ogniu na nalepie, nad którą wisiał kocioł do gotowania a wody<sup>9</sup>. Piec służył także i do spania, dlatego też często znajdowała się na nim słoma lub stary kożuch. W przeciwległym kącie znajdował się zwykle stół, przy którym stały długie, przymocowane na stałe ławy, które w nocy służyły także jako miejsce do snu. Stoły występujące na Łemkowszczyźnie były różnorodne. Używano stołów skrzyniowych, stołów wykutych z piaskowca, lub stołów drewnianych. Ważne jest to, że stoły używane były przez Łemków tylko w sytuacjach bardzo uroczystych, np. przy okazji świąt religijnych lub wesel. Na co dzień jadano posiłki siedząc przy zwyczajnych ławach. W drugim kącie znajdowało się krótkie, ale szerokie łóżko, o płytkiej skrzyni. Nad łóżkiem często wisiała kołyska. U powały umocowana była żerdka, na której wieszano dziecinne ubranie. Ubranie świąteczne trzymano w skrzyniach, które ze względu na zadymienie „chyży" trzymano w komorze. Skrzynie wykonywano przeważnie z drzewa

bukowego, nakryte były wiekiem o kształcie dwuspadowego daszku. Jednak używane były skrzynie o płaskim wieku, malowane w motywy roślinne. W wielu chatach bielono ściany. Na ścianie na wprost drzwi znajdowały się obrazy dewocyjne. Były to przeważnie oleodruki o tematyce religijnej. Ich forma związana była ze wschodnim obrzędkiem praktykowanym przez Łemków. Obok obrazów często znajdowały się wycinanki z bibułki i kolorowego papieru, mające zdobić wizerunki świętych<sup>10</sup>.

Cechą odróżniającą Łemków był strój. Mężczyźni nosili „czuchę”. Był to płaszcz wykonany z brązowego samodziałowego sukna, z zeszytymi rękawami, które służyły za kieszenie. Do czuchy przszyty był bardzo duży kołnierz, który można było zawiązać w razie niepogody nad głową, w rezultacie, czego powstawał wygodny kaptur. Mężczyźni nosili koszule lniane w kolorze białym, często szczególnie na terenie środkowej i zachodniej Łemkowszczyzny, miały one rozcięcie na plecach. Latem nosili lniane spodnie „nohałky”, zimą spodnie wykonane z białego lub brązowego samodziałowego płótna - „chołośnie”. Na koszule nakładana była ciemna kamizelka, najczęściej brązowa, uszyta z wełnianego samodziałowego płótna - „łajbyk” zapinana na trzy pary „potrzeb” plecionych ze sznurka. W zimie na łajbyk lub na krótki kożuszek bez rękawów nakładano samo działową kurtkę białą lub ciemną - „hunię”. Na nogach noszono buty kierpce wykonane z bydlęcej skóry. Bogatsi gospodarze mieli buty z cholewkami. Większe zróżnicowanie występuje w stroju kobiecym. Na zachodniej Łemkowszczyźnie kobiety nosiły suknie z białymi krezami przy szyi i mankietami, ozdobione koronką, aksamitne, najczęściej czarne gorsety, haftowane srebrną nitką lub cekinami, we wzory roślinne. Na środkowej Łemkowszczyźnie gorsety były szyte z czerwonego lub kwiecistego materiału. Mężatki nosiły często bluzy wcięte w pasie, wykonane z cienkiego materiału. Zimą kobiety nosiły huńki z trzema rozcięciami z tyłu. Huńki obszywane były czerwonym lub biało-czerwonym sznurkiem. W zimie kobiety nosiły kożuchy w kolorze pomarańczowym lub brązowym. Łemkinie do poł. XIX w. nosiły spódnice lniane, później wyparły je spódnice szyte z gęsto marszczonego samodziałowego lub drukowanego płótna. Spódnice były w kolorze granatowym, drukowane w białe i niebieskie wzory. Takie same były zapaski, dodatkowo zdobione poziomymi koronkowymi wstążkami. Nakrycie głowy mężatek stanowił czepiec, na który nakładano chustę, najczęściej wykonaną fabrycznie. Na nogach kobiety nosiły kierpce, odświętne buty z cholewkami<sup>11</sup>.

### I.3. Stosunki religijne

Na terenie Łemkowszczyzny występowała niezwykle piękna i bogata architektura, sakralna. Wznoszone zazwyczaj na wzgórzach cerkwie posiadają układ trzyizbowy. Tworzyły go: nawa, prezbiterium i babiniec. Przy niektórych znajdują się stojące osobno dzwonnice. Poszczególne części cerkwi zwieńczone są kopułą z krzyżem greckim. Nawa od prezbiterium oddzielona jest ikonostasem, w którym jest jeden lub trzy otwory wejściowe, zamknięte przepięknie zdobionymi wrotami. Łemkowie byli pierwotnie wyznania prawosławnego. W czasie wędrówek i w czasie procesu osadniczego w Karpatach, mimo niechęci do „schizmatyków” przyjmowani byli osadnicy obrządku prawosławnego, ze względu na istniejące w górach pustki.<sup>12</sup>

W trakcie lokalizacji wsi na tak zwanym „surowym korzeniu” jeden łan ziemi przeznaczony był dla popa. W 1439 roku na soborze we Florencji doszło do zawarcia unii między częścią kościoła prawosławnego i kościołem rzymskim. Konsekwencją tego było powstanie kościoła grecko-unickiego. Uznawał on zwierzchnictwo papieża, dogmaty kościoła katolickiego, zachował natomiast własną liturgię, kalendarz i małżeństwa księży. Unia florencka nie przyjęła się początkowo w Polsce. Przyjęto ją dopiero po synodach w Brześciu nad Bugiem w latach 1595 i 1596. Od tego czasu datuje się powstanie w I Rzeczypospolitej Kościoła grekokatolickiego. Zawarcie Unii spotkało się ze znacznym oporem tak duchowieństwa jak i wiernych, Ludność zmuszana była niejednokrotnie do przyjęcia Unii pod groźbą wysiedlenia. Pogorszeniu uległa sytuacja duchowieństwa prawosławnego, które to nawet w oficjalnych dokumentach nazywane było „popami”, a słowo to nie cieszyło się szacunkiem, w czasie, gdy dla duchowieństwa grekokatolickiego zarezerwowane było słowo „prezbiter”. Przyjęcie Unii polepszyło sytuację duchowieństwa wiejskiego, ponieważ wiele parafii zastało z czasem bogato wyposażonych. Duchowieństwo wywierało na Łemków bardzo duży wpływ, nie tylko w sprawach religijnych, ale także w społecznych, gospodarczych i politycznych. Łemkowie, podobnie jak i duchowieństwo z dużą nieufnością odnosili się do Kościoła rzymskokatolickiego. Uważali oni, że dąży on do wprowadzenia zmian idących w kierunku obrządku rzymskiego. Łemków drażniło wprowadzenie kultu ś w. Józefa Kuncewicza, który według nich mieczem nawracał na Unię wyznawców prawosławia oraz wprowadzenie do cerkwi nabożeństw majowych. Ogromne poruszenie wywołała wśród księży tzw., „wojna o baby”, spowodowana samowolnym wprowadzeniem przez niektórych biskupów grekokatolickich zasady celibatu.

W połowie XIX wieku doszło w Galicji do walki dwóch stronnictw. Stronnictwo ukraińskie dążyło do powstania państwa ukraińskiego. Przeciw niemu wystąpiło stronnictwo tzw. „starorusinów” o nastawieniu prorosyjskim. Kierunek ukraiński zyskał poparcie na terenach wschodniej Galicji. Łemkowszczyzna

początkowo opierała się jego wpływom. W 1917 roku biskupem grekokatolickim w Przemyślu został Josafat Kocyłowski, który zaczął obsadzać parafie Łemkowszczyzny księżmi o orientacji ukraińskiej. Spowodowało to protesty Łemków kierowane do władz kościelnych we Lwowie i Przemyślu, a gdy to nie odniosło skutku, rozpoczęto walkę z ukraińskimi proboszczami. Konsekwencją tego było masowe przechodzenie Łemków na prawosławie. Ruch ten rozpoczęła w 1926 roku Tylawa. Nie zaznaczył się na terenie wschodniej Łemkowszczyzny, gdzie istniały bardzo silne wpływy ukraińskie. We wsiach pojawili się księża prawosławni, którzy szybko zdobyli zaufanie Łemków.<sup>13</sup>

#### **1.4. Kształtowanie się świadomości łemkowskiej**

Początki odrębności grupowej wśród Łemków wiążą się z kontaktami pomiędzy nimi, pojmowanymi jako grupa „swoich”, a sąsiadami Polakami -grupą „obcych”. Mimo, że grupy te były pod pewnymi względami podobne, obie prowadziły osiadły tryb życia, tak samo gospodarowały. Podobny także był system wartości. Znaczne różnice występowały w zakresie kultury materialnej, w stopniu zaawansowania techniki rolnej i hodowlanej. Jednak w pierwszym okresie kształtowania się odrębności grupowej istotną rolę odegrała kwestia przynależności do wschodniego kręgu kulturowego. To właśnie religia i język były tymi elementami kultury, które zdecydowały o pojawieniu się silnego poczucia odrębności. Świadomość narodowa wśród ludności ruskiej zaczęła się kształtować w XIX wieku i była charakterystyczna dla terenów pogranicza. Na Łemkowszczyźnie krzyżowały się wpływy polskie, rosyjskie i austriackie. Pod wpływem działalności władz austriackich rozpoczęło się wśród Łemków rozwijać poczucie odrębności w stosunku do Polaków, Ten sympatyzujący z klerem grekokatolickim ruch miał charakter rusofilski<sup>14</sup>. Podstawowymi świętościami dla Łemków były - w przeciwieństwie do Polaków - „Ruska Wiara”, „Ruski Język”, „Ruska Ziemia”.

Łemkowszczyzna długo pozostawała terenem konserwatywnym o niewykrystalizowanej świadomości narodowej, stąd stała się w XIX wieku terenem ekspansji różnych nurtów politycznych, a największe szansę miały ruchy odpowiadające łemkowskiemu konserwatyzmowi. Z tego też powodu długo i mocno tkwił na Łemkowszczyźnie kierunek rusofilski. Kierunek ten, jako bazujący na szerokim i ponadnarodowym pojęciu ruskości, został jednak odrzucony przez inteligencję łemkowską poszukującą bardziej precyzyjnego kierunku narodowego. Ukraińskie wpływy rozszerzyły się na Łemkowszczyźnie pod koniec XIX wieku, kiedy to rozpoczął się proces ukrajinizacji kleru. Do akcji uświadamiającej na Łemkowszczyźnie włączyły się też różne organizacje spółdzielcze i gospodarcze<sup>15</sup>. W tym też okresie upowszechnił się sposób samookreślenia się ludności, pojawiło się stwierdzenie „my Łemki”. W drugiej połowie XIX wieku zaczął się rodzić naród ukraiński i separatyzm łemkowski<sup>16</sup>.

W sierpniu 1914 roku wojska rosyjskie wkroczyły do Galicji. Obecność Rosjan w latach 1914-1915 odegrała istotny wpływ na proces kształtowania się postaw politycznych miejscowej ludności. Przewagę zyskali moskalofile. Wprowadzono nowy podział administracyjny, zmieniła się także sytuacja wyznaniowa, ponieważ przewagę zdobyło duchowieństwo prawosławne. Po przełamaniu frontu pod Gorlicami w Galicji znów pojawiły się wojska austriackie. Rozpoczęły się prześladowania starorusinów i moskalofilów. Aresztowano i osadzano ich w obozie w Talerhofie w Styrii. Władze wojskowo-administracyjne Austro-Węgier posiadały pełne listy moskalofilów. Aresztowań dokonywano na podstawie list członków organizacji moskalofilskich, a nawet na podstawie list prenumeratorów czasopism moskalofilskich. Uwięzieni byli przeświadczeni o tym, że znaleźli się w obozie za sprawą swych wrogów ukrajinofilów. Wokół ludzi więzionych w Talerhofie zaczęła powstawać legenda martyrologii, co miało istotne znaczenie dla kształtowania się świadomości narodowej na konserwatywnej Łemkowszczyźnie.

Wydarzenia I wojny światowej doprowadziły do tego, że dwa rywalizujące ze sobą stronnictwa ugruntowały swą pozycję. Nurt ukraiński miał większe poparcie na terenie wschodniej Łemkowszczyzny, a rusofilski na zachodzie. W wyniku wydarzeń frontowych 1917-1918 roku doszło do rozpadu monarchii austro-węgierskiej. Monarchia Habsburgów przekształcił się w państwa narodowe. O swym losie chcieli zdecydować także i Łemkowie. W listopadzie 1918 roku pod przewodnictwem ks. Pantalejmona Szpyłki powstała Republika Komańczańska, która deklarowała chęć przyłączenia się do Zachodniej Ukraińskiej Republiki Ludowej. Przetrwała ona zaledwie do stycznia 1919 roku. Swym zasięgiem objęła 30 wsi. Była rezultatem działań Łemków o orientacji ukraińskiej<sup>17</sup>. W grudniu 1918 roku we Florynce powstała Ruska Republika Narodowa o orientacji moskalofilskiej. Rada ta postulowała początkowo przyłączenie Łemkowszczyzny do Rosji, nie precyzowała jednak, do której Rosji chce należeć: czy do Rosji białej, czy bolszewickiej. Gdy koncepcja przyłączenia do Rosji okazała się nierealna, władze Republiki zdecydowały się na przyłączenie ziem Łemkowszczyzny do Czechosłowacji. Republika przetrwała do marca 1920 roku, a jej przywódcy zostali aresztowani.

Wydarzenia, jakie miały miejsce na Łemkowszczyźnie w latach 1918-1920 udowodniły, że Łemkowie

chcą sami decydować o swym losie i swej przyszłości, a także, że czują więź łączącą ich z Łemkami zamieszkałymi po czechosłowackiej stronie Karpat i dążą do niepodzielności terytorium łemkowskiego<sup>18</sup>. Dwudziestolecie międzywojenne było na Łemkowszczyźnie okresem ścierania się dwóch orientacji: rusofilskiej i ukraińskiej. Konflikt zachodził na płaszczyznach religijnej, językowej, oświatowej i gospodarczej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego nastąpił silny wzrost liczby wiernych wyznania prawosławnego, co obrazuje silne wpływy moskalofilskie wśród Łemków. Proces ten zahamowało utworzenie w 1934 roku Administracji Apostolskiej dla Łemkowszczyzny. Pod koniec okresu międzywojennego zaobserwować można było stopniowy wzrost wpływów ukraińskich. Wpływ ten wzrosł jeszcze bardziej, kiedy władze oświatowe wycofały łemkowskie podręczniki, wprowadzając na ich miejsce podręczniki w języku ukraińskim. W obliczu kryzysu czechosłowackiego i wypłynięcia na arenę międzynarodową sprawy Rusi Zakarpackiej, pojawiły się wśród zwolenników orientacji ukraińskiej hasła mówiące o wspólnym pniu ukraińsko-rosyjskim, o chęci porozumienia. Polityka prowadzona przez rząd II Rzeczypospolitej, miała na celu osłabienie ukraińskiej mniejszości, natomiast wyraźnie broniła ona zbiorowość łemkowską przed ukrainizacją.

## **II. Rozpad Łemkowszczyzny**

### **II.1. II Wojna Światowa**

II wojna światowa wywarła ogromne piętno na losy Łemkowszczyzny. Zahamowany został proces wielokierunkowego definiowania własnej tożsamości etnicznej. Okres ten można podzielić na dwa etapy. Pierwszy, do wybuchu wojny radziecko-niemieckiej i drugi po jej wybuchu. Po upadku państwa polskiego ziemie zamieszkałe przez Łemków wcielone zostały do Generalnej Guberni. Polityka władz niemieckich miała na celu zaognienie konfliktów etnicznych. Podobnie jak to miało miejsce w czasie pierwszej wojny, tak i teraz Ukraińcy wskazywali władzom okupacyjnym swoich przeciwników politycznych: prusofili jako szpiegów sowieckich, co doprowadziło do tego, że wielu Łemków trafiło do obozów koncentracyjnych, a inni ratując życie zbiegli do lasu, gdzie wstępowali do oddziałów partyzanckich. Niemcy wyraźnie popierali ludność ukraińską i zorganizowane przez nią nacjonalistyczne ugrupowania. Łemkowie o przekonaniach innych niż proukraińskie zmuszeni byli do ukrywania swoich poglądów. Ta część Łemków zachowała się bardzo lojalnie w stosunku do państwa polskiego. Walczyli oni w formacjach Gwardii Ludowej i innych oddziałach polskiej partyzantki, działających na terenie Podkarpacia. Łemkowie, zwłaszcza z terenu powiatu sądeckiego, współpracowali z polskim podziemiem, organizując przerzuty żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych za granicę. Byli oni doskonałymi przewodnikami na szlaku wiodącym na Węgry<sup>19</sup>.

Od wybuchu wojny nasiliły się wpływy ukraińskie na terenie Łemkowszczyzny. Organizacje proukraińskie były wspierane przez władze niemieckie. W Krakowie powołany został Centralny Komitet Ukraiński na czele z germanofilem dr. Kubijewiczem, silnie działała też Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów. W Krośnie, Sanoku, Krakowie i Tarnowie utworzono szkoły wojskowe, werbujące młodych ukraińskich nacjonalistów. Wszystkie te organizacje usiłowały oddziaływać na Łemków, chcąc wykorzystać ich niechęć do Polski i przyciągnąć ich do współpracy z Niemcami. Ludność łemkowską, która w niemieckim spisie ludności przeprowadzonym 1 marca 1943 roku, podała jako narodowość „ruską”, objęła fala prześladowań. Łemkowie ci byli wywożeni na roboty przymusowe, osadzani w obozach i represjonowani. Ze szczególnego okrucieństwa znany był posterunek policji w Uściu Ruskim (obecnie Uście Gorlickie). Sporządzane były „czarne listy” ludności, która jako swą przynależność narodową podawała ruską. Ludzie ci byli publicznie kompromitowani, nazywani „agentami Moskwy”, „komunistami” itp. Natomiast ci, którzy zadeklarowali poparcie dla nurtu ukraińskiego przyjmowali byli do „Komitetów Dopomohowych”, dzięki czemu otrzymywali koncesje na prowadzenie pożydowskich i polskich sklepów i warsztatów rzemieślniczych<sup>20</sup>.

Tylko nieliczna grupa Łemków dała się zwieść propagandzie niemieckich i ukraińskich nacjonalistów. Po utworzeniu w 1943 roku zbrojnego ramienia OUN - Ukraińskiej Powstańczej Armii, na terenie Łemkowszczyzny udało się stworzyć tylko jedną sotnię - „Srynrnego” - która 27 VI 1946 spaliła polską wieś Bobową. Została ona rozbita przez Grupę Operacyjną Wojska Polskiego w lipcu 1947 roku<sup>21</sup>. Koniec wojny sprzyjał polaryzacji poglądów na obszarze Łemkowszczyzny. Tylko nieliczni Łemkowie związani z OUN i UPA zwalczali organy władzy państwowej. Wśród ludności łemkowskiej z powiatów gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego i sanockiego powstawały liczne organizacje PPR, Łemkowie jeszcze pod koniec wojny, wstępowali do Wojska Polskiego, walcząc z wycofującymi się oddziałami niemieckimi.

### **II.2. Repatriacja Łemków na teren Ukrainy w latach 1945-46**

Po zakończeniu II wojny światowej i wytyczeniu nowej granicy polsko radzieckiej, na terenie państwa

polskiego mieszkało około miliona osób narodowości ukraińskiej. Łemków w tym okresie było 150 -180 tys. Już w czasie II wojny światowej, na mocy porozumienia władz radzieckich z niemieckimi o wymianie ludności, niewielka liczba rodzin łemkowskich wyjechała na wschód. Większość z nich pochodziła z powiatu gorlickiego i rekrutowała się spośród biedoty wiejskiej. Komisje radzieckie wyrażały zgodę na wyjazdy tylko całych rodzin. Po wybuchu wojny radziecko-niemieckiej część tych rodzin powróciła. Po zakończeniu II wojny światowej polityka Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Związku Patriotów Polskich zmierzała do odbudowy Polski jako państwa jednonarodowego. Stosunek władz do mniejszości narodowych zdeterminowany był postawami części ludności ukraińskiej powiązanej z OUN i UPA. W pamięci społeczeństwa polskiego żywo tkwiły przypadki kolaboracji nacjonalistów ukraińskich z władzami niemieckimi. Większość społeczeństwa nie popierała rebelii wywołanej przez OUN i UPA na wschodzie, a skierowanej przeciwko narodowi polskiemu i organom władzy państwowej.

Już w pierwszych tygodniach działania Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego podjął kroki zmierzające do przeprowadzenia akcji wymiany ludności. 9 września 1944 roku podpisany został z rządem Ukrainy Radzieckiej stosowny układ. Repatriacja przeprowadzona w latach 1944-46 miała charakter masowy, a w dokumentach urzędowych nazywana była „ewakuacją”. Przesiedlano ludność o narodowości ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i rusińskiej<sup>22</sup>. Ewakuacja ludności miała być przeprowadzona w sposób dobrowolny, żaden przymus nie mógł być stosowany ani bezpośrednio ani pośrednio. Przesiedlenie rozpoczęło się 15 IX 1944 roku i zostało zakończone między 13, a 14 lipca 1946 roku. Przyczyny tak długiego prowadzenia tej akcji tkwiły m. in. w sytuacji Polski. Istniały trudności organizacyjne w ewidencji ludności (kryterium wyznania, małżeństwa mieszane, brak dowodów tożsamości). Wśród trudności organizacyjnych można także wymienić nikłe zasoby taboru kolejowego, a także walkę z ukraińskim podziemiem. Ostatecznie opuściło Polskę ok. 483 tys. Ukraińców i Rusinów. Wśród nich było ok. 70 tys. Łemków<sup>23</sup>. W czasie przesiedleń ludności bardzo często łamana była zasada dobrowolności. Władze, zwłaszcza na szczeblu lokalnym, stosowały różnorodne środki przymusu.

Łemkowie od samego początku prowadzenia akcji starali się o wyłączenie spod jej zasięgu. Podkreślano wielowiekowe związki z Polską. 20 lutego 1946 roku mieszkańcy gminy Komańcza wysłali pismo do ministra sprawiedliwości, w którym podkreślali, że ich gmina zamieszkała jest nie przez Ukraińców, ale przez Łemków, zaznaczali swe związki z Polską prosząc o wstrzymanie krzywdzącego ich przymusowego wysiedlenia<sup>24</sup>. Stanowisko Łemków popierały władze lokalne. Przykładem tego jest postawa Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, który informował rząd w Warszawie o tym, że wszystkie partie polityczne oraz władze powiatowe w Krośnie opowiadają się za pozostawieniem Łemków w ich dotychczasowym miejscu zamieszkania. Wysuwano także argumenty natury ekonomicznej, ponieważ ziemia leżała odłogiem, a ludność napływowa nie potrafiła uprawiać pól znajdujących się w rejonach górskich. Poparcia Łemkom udzielił przedstawiciel rządu do spraw ewakuacji Bednarz, interweniował w ich sprawie wicepremier Gomułka. W piśmie do wiceministra administracji terenowej W. Wolskiego podkreślał w kwietniu 1946 roku, że Łemkowie są przychylnie nastawieni do Polski, a jednocześnie bardzo trudno zastąpić ich w podkarpackich gospodarstwach. Prosił o zaprzestanie przymusowego wysiedlania, Łemków. Interwencje częściowo zahamowały ten proces, niemniej jednak wysiedlonej ok. 70 tys. Łemków. Bez względu na to czy przesiedlenie Łemków na terytorium Ukraińskiej SRR było zgodne z ich wolą, czy też odbywało się pod przymusem stworzyło to nową sytuację etniczną. Zdecydowana większość Łemków znalazła się poza granicami Polski.

### **II.3. Akcja „Wisła”**

W 1947 roku doszło do największej tragedii w dziejach Łemków, do ich przymusowego wysiedlenia na teren Ziemi Zachodnich. Przesiedlenie Łemków było fragmentem akcji prowadzonej przez specjalną Grupę Operacyjną Wojska Polskiego pod kryptonimem „Wisła”. Skierowana ona była przeciwko oddziałom UPA i politycznym ośrodkom OUN. 28 III 1947 roku, w zasadzce urządzonej przez jeden z oddziałów UPA zginął pod Jabłonkami w Bieszczadach, ówczesny wiceminister obrony narodowej gen. Karol Świerczewski. Jego śmierć, w niejasnych do tej pory okolicznościach, przyspieszyła działania władz polskich mające na celu likwidację ukraińskiego podziemia i jego logistycznego zaplecza. Dokonać tego miano poprzez masowe wysiedlenie pozostającej jeszcze na terenie południowo-wschodnich obszarów Polski ludności pochodzenia ukraińskiego. Do grupy przeznaczony do wysiedlenia zakwalifikowano także Łemków, mimo że (zachowywali oni postawę lojalną wobec państwa polskiego. Decyzja o rozpoczęciu akcji zapadła 17 IV 1947 roku. Opracowany przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Sztab Generalny Wojska Polskiego, projekt uzyskał aprobatę Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa, a następnie przyjęty został przez Prezydium Rady Ministrów, Wysiedlenie ludności ukraińskojęzycznej rozpoczęło się wraz z podjęciem działań wojskowych 28 IV 1947 roku, a zakończyło wiosną 1950 roku, kiedy to wysiedlono Łemków z Jaworek, Szlachtowej, Białej i Czarnej Wody. Akcja zasadnicza została przeprowadzona między 28 IV a 12 VIII 1947 roku. Przesiedlenie obejmowało wszystkich, których władze uznały za Ukraińców.

Wysiedleni zostali nawet działacze partyjni, funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa, byli partyzanci oddziałów polskich i radzieckich, zdemobilizowani żołnierze, pracownicy administracji terenowej, członkowie rodzin etnicznie mieszanych. Z terenu Podkarpacia wysiedlono nawet kilkadziesiąt rodzin polskich, mieszkańców strefy przygranicznej, które w wyniku nadgorliwości władz zostały uznane za „Rusinów”.

Trudno jest dziś ustalić dokładną liczbę ludzi, którzy zostali wysiedleni. Przyjmuje się, że na ziemie zachodnie zostało wysiedlonych od 140 do 150 tys. osób, w tym około 25 do 35 tys. Łemków<sup>25</sup>. Łemkowie zostali wysiedleni w wyniku akcji „Wisła” z ich historycznego terytorium etnicznego. Akcja przeprowadzona była bardzo konsekwentnie. Pozwolono pozostać tylko nielicznym. Zamieszkały w Zyndranowej Teodor Gocz wspomina, że we wsi liczącej przed wojną 180 rodzin, kilkanaście wyjechało na Ukrainę, a pozostałą resztę, z małymi wyjątkami wysiedlono. We wsi pozostało po 1947 r. zaledwie kilka osób. Byli to m. in. jeniec obozu koncentracyjnego Teodor Petryk, którego rodzina wyjechała wcześniej na teren ZSRR oraz Łemki, której mężem był Polak z Warszawy. Dwie rodziny uzyskały metryki od księdza rzymskokatolickiego, co uchroniło je od wysiedlenia. We wsi pozostał pradziadek Teodora Gocza, Teodor Kukiela stary gminny pisarz, który oświadczył, że przez wiele lat służył państwu polskiemu oraz że woli zginąć niż opuścić swój dom. Pozwolono mu zostać, a do opieki nad nim pozostawiono dodatkowo babkę i dziadka po matce Teodora Gocza. We wsi pozostał także sołtys Jan Gubik. W Zyndranowej przed II wojną światową mieszkały cztery rodziny cygańskie. Dwie z nich wyjechały dobrowolnie w 1945 roku na ziemie zachodnie. Dwie rodziny pozostały. Opuściły one Zyndranową w czasie wysiedlania. Cyganie nie byli ujęci na liście przesiedleńców, jednak zdecydowali się dzielić los ludzi, w których otoczeniu żyli przez wiele lat<sup>26</sup>.

Obecnie, ponad pięćdziesiąt lat po wojnie, Łemkowie bardzo negatywnie odnoszą się do kwestii swojego wysiedlenia. Nie zgadzają się z twierdzeniami, że akcja ta podyktowana była wyższą koniecznością spowodowaną walkami z bandami UPA. Uważają, że na terenie Łemkowszczyzny i wśród samych Łemków ugrupowania nacjonalistów ukraińskich nie cieszyły się poparciem i że nie stanowili dla nich realnego zaplecza. Przesiedlenie Łemków, mogło, więc być podyktowane koniecznością zasiedlenia zachodnich i północnych województw Polski. Walki z UPA i śmierć gen. Świerczewskiego były dla władz jedynie pretekstem. Przeciwnie w 1947 roku działalność UPA znacznie osłabła. Wielu Łemków wspomina okropną atmosferę wysiedlania, szykany wojska, długi marsz do punktów zbornych, wreszcie nieludzkie warunki podróży na ziemie zachodnie. Wspominają oni także selekcje oraz wywożenie podejrzanych do obozu w Jaworznie<sup>27</sup>. Przesiedleńcy musieli się przygotować do wyjazdu w zaledwie kilka godzin. Konwoje prowadzono do stacji kolejowych, gdzie kierowano je do transportów złożonych z 35- 50 wagonów. Wielu z przesiedleńców nie było w stanie zabrać nawet małego (bagażu, gdyż z miejsca zamieszkania wywożono ich ciężarówkami i wozami konnymi, ładując na jeden samochód po osiem rodzin, inni zabierali niewielką ilość ziarna, kilka sztuk inwentarza żywego, kilka najbardziej potrzebnych rzeczy osobistych. Podróż trwała od trzech do sześciu dni i przebiegała w bardzo trudnych warunkach.

Przesiedlana ludność otrzymywała tzw. „karty przesiedleńcze”, do których wpisywano zabierany sprzęt domowy i rolniczy, ilość ziarna a także wielkość pozostawionej ziemi ornej, pastwisk, łąk, lasów, budynków mieszkalnych i gospodarczych. Często dla Łemków są to jedyne dokumenty potwierdzające ich prawo do ziemi pozostawionej w rodzinnych stronach. Ludność łemkowska domaga się uznania akcji „Wisła” za formę represji i domaga się uzyskania pełnej satysfakcji moralnej i materialnej. Moralnego potępienia tej akcji dokonał Senat III Rzeczypospolitej 3 sierpnia 1990 roku.

### **III Odradzanie się życia społeczno-kulturalnego, na ziemiach zachodnich**

#### **III.1. Warunki życia Łemków na ziemiach zachodnich**

W wyniku uznania przez władze polskie Łemków za Ukraińców ludność ta została przesiedlona na ziemie zachodnie. Przesiedleńcy zostali umieszczeni w 90 powiatach dziewięciu województw. Najwięcej z nich znalazło się w województwie olsztyńskim, następnie koszalińskim, szczecińskim i wrocławskim. Osiedli również w województwach zielonogórskim, gdańskim, białostockim i polskim. Rozmieszczanie Łemków, tak jak i pozostałych przesiedleńców, napotykało na znaczne trudności. Władze osiedleńcze zostały zobligowane do kierowania ich na tereny typowo rolnicze, zgodnie z ich dotychczasowym charakterem zajęć. Obszar przeznaczony do dyspozycji władz osiedleńczych został poważnie ograniczony poprzez wyłączenie w 1947 roku powiatów strefy przygranicznej. Na Dolnym Śląsku spod osadnictwa zostały wyłączone ziemie znajdujące się w rejonie Sudetów, które to tereny jako podgórskie bardzo Łemkom odpowiadały. Spośród pozostałych powiatów można było wykorzystać tylko te typowo rolnicze, w których istniały wolne jeszcze zabudowania i ziemia. Generalnie wolnej ziemi nadającej się do uprawy, nie brakowało, rnimo że proces zasiedlania tych terenów trwał już od dwóch lat. Brakowało natomiast nadających się do użytku zabudowań bez konieczności przeprowadzenia w nich poważniejszych



remontów. Przydzielone przesiedleńcom domy były w 50-70% zdewastowane. Łemkowie wspominają ogołoczone domy bez podłóg, okien, drzwi i pieców<sup>28</sup>. Zdarzało się, że przesiedleńcy odmawiali przyjęcia zdewastowanych domów i bez zgody władz przenosili się na stacje kolejowe, skąd znów byli kierowani do opuszczonych zagrod. Wielu przesiedleńców w ogóle nie otrzymała żadnego przydziału.<sup>29</sup> Tragedią, jaką przeżyli Łemkowie w pierwszym okresie przesiedlenia potęgowało jeszcze i to, że byli oni rozdzielani. Nie mogli tworzyć skupisk ludności, w których stanowiliby powyżej 10% ogółu społeczności.

Przybyli na ziemię zachodnie Łemkowie musieli na nowo organizować swoje życie w warunkach całkowicie odmiennego środowiska geograficznego, gospodarczego, społecznego, etnicznego, politycznego i kulturowego. Bardzo trudna była również ich sytuacja materialna. Często byli pozbawieni środków do życia. Poziom życia Łemków w pierwszych latach uwarunkowany był m. in. stanem budynków jakie posiadali, ilością zboża i zwierząt przywiezionych ze sobą.<sup>30</sup> W momencie przybycia na ziemię odzyskane Łemkowie rozdzielani byli tak aby do każdej miejscowości trafiło po kilka rodzin. W każdej z takich miejscowości grupka Łemków była przez kilka lat izolowana od pozostałej części społeczności. Jak wspomina Seman Madzelan na krótko przed przybyciem Łemków do Michałowa w powiecie lubińskim, przestrzegano mieszkańców, że:

*„(...) osiedlą się tu Łemkowie, którzy są najdzikszym plemieniem narodu ukraińskiego, że ci Łemkowie w karpackich lasach grabili i mordowali spokojnych ludzi i dlatego wojsko musiało ich przesiedlić”<sup>31</sup>. Natomiast Jan Pawełczyk wspomina, że przed przyjazdem osadników „ UB robiło z tymi ludźmi (polskimi osadnikami) zebranie i oświadczyli im, że tu przywiezą banderowców, bandytów, kiedy nas przywieźli to tym Polakom parę karabinów, myśmy w nocy spały, a one w ogóle nie spały, tak się nas bały ale na drugi dzień UB karabiny zabrało i tak Polacy z banderowcami zostały i raześmy pracowały jak ludzie z ludźmi”<sup>32</sup>. Wobec takich postaw cechujących większość osadników na ziemiach zachodnich Łemkowie nie przejawiali chęci do nawiązania bliższego współżycia. Unikali kontaktów zwłaszcza z tymi osadnikami, którzy z niechęcią reagowali na ich przybycie. Nie nawiązywali innych kontaktów, poza tymi, które dyktowała im życiowa konieczność (zarobek, sprawy do załatwienia w urzędach;). Zamknęli się w obrębie własnej grupy, utrzymywali stosunki tylko „ze swoimi”, zachowywali daleko posuniętą ostrożność wobec „obcych”. W pełnych napięcia wzajemnych stosunkach dużą rolę odgrywało przeświadczenie o tymczasowym charakterze osadnictwa łemkowskiego. Część osadników widziała w Łemkach pożądanym sezonowych robotników rolnych, ale nie stałych współmieszkańców<sup>33</sup>.*

Obawy osadników polskich ustąpiły, gdy dostrzegli nietypowe i dziwne ich zdaniem zachowanie osadników łemkowskich. U ludności polskiej pojawiło się poczucie wyższości, wynikające po pierwsze z jej względnej stabilizacji materialnej, po drugie z poczucia wyższości poziomu kulturalnego. Większość osadników z uwagą śledziła zachowanie ludności łemkowskiej i jej kontakty poza wsią, o czym składane były szczegółowe oświadczenia. Przez długi czas pouczane przez polskich rodziców dzieci odmawiały siadania w ławce szkolnej z dziećmi łemkowskimi. W początkowym okresie nie dochodziły do skutku małżeństwa mieszane. Sytuacja ta zaczęła zmieniać się po kilku latach, kiedy to zaczęto zawierać takie związki wśród młodego pokolenia<sup>34</sup>. Ludność pochodzenia łemkowskiego jest na ogół zgodna, że jej sytuacja społeczno-etniczna w środowisku lokalnym ulegała stopniowej poprawie, w miarę jak uniezależniała się materialnie od osadników polskich i władz administracyjnych.

### **III.2. Powstanie Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego**

Na początku lat pięćdziesiątych zmieniała się restrykcyjna polityka władz państwowych w stosunku do ludności pochodzenia ukraińskiego, a więc i do ludności łemkowskiej. Już w latach 1947/48 środowiska osadników podjęły, bezskuteczne wówczas starania, o zorganizowanie szkół o charakterze narodowościowym. Pomyślną dla Łemków decyzję władze podjęły dopiero w kwietniu 1952 roku. W roku szkolnym 1952/53 z nauki języka ukraińskiego w szkołach publicznych skorzystało 374 dzieci w 14 placówkach. W następnych latach liczba szkół i uczących się w nich języka ukraińskiego dzieci stopniowo wzrastała, jednak o rozwoju szkolnictwa narodowościowego dla potrzeb ludności pochodzenia ukraińskiego można mówić dopiero po 1958 roku, kiedy to wydano zarządzenie ogólne w sprawie zorganizowania nauki języka ukraińskiego dla dzieci i młodzieży pochodzenia ukraińskiego<sup>35</sup>.

Mimo, iż nadzór organów bezpieczeństwa nad przesiedlonymi słabł w miarę upływu lat, jego zniesienie i przywrócenie pełnej swobody nastąpiło dopiero po przemianach październikowych. Był to okres kiedy zaczęła rosnąć aktywność społeczno - kulturalna grup mniejszościowych. Odradzało się również życie społeczności ukraińskiej, wśród której jawił się tzw. problem łemkowski. Jesienią 1955 roku grupa wrocławskich studentów - Łemków stworzyła Komisję Kulturalną, która zorganizowała we Wrocławiu i Legnicy spotkania delegatów łemkowskich. Podczas tych spotkań pojawiły się propozycje stworzenia mniejszościowej formacji o charakterze kulturalno oświatowym<sup>36</sup>. Zjednoczenie się w obliczu przemian w



1956 roku ludności przesiedleńczej doprowadziło do zwołania w dniach 15-17 czerwca 1956 roku w Warszawie I Zjazdu Ukraińców w Polsce. Udział w nim wzięło 239 delegatów z całego kraju. Największym osiągnięciem zjazdu było powołanie do życia Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno Kulturalnego (UTSK), uchwalenie statutu i wytyczenie programu działania, wybór władz nowej organizacji. Pierwszym prezesem Zarządu Głównego UTSK został Stefan Makuch<sup>37</sup>.

W pierwszym etapie istnienia UTSK Łemkowie byli jedną z najprężniej działających frakcji chociaż bardzo często ich działalność pozostawała w sprzeczności ze statutem. Wielu Łemków nie identyfikowało się z ukraińską wspólnotą narodową, miało zastrzeżenia co do używania w nazwie Towarzystwa przymiotnika „ukraińskie”. Wchodzili oni jednak w jej strukturę nie widząc innej możliwości wykazania swej etnicznej odrębności. Działając w UTSK żywili nadzieję na rozwiązanie problemu łemkowskiego. Starali się o poparcie swoich starań o nauczanie języka łemkowskiego w szkołach i prasę w tym języku. Chcieli również utworzenia Sekcji Łemkowskiej przy UTSK lub wręcz Łemkowskiego Towarzystwa Społeczno Kulturalnego, czemu sprzeciwiały się władze Towarzystwa oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Łemkowie wstępując do UTSK liczyli na pomoc w sprawie powrotów na ojczystą ziemię. Nadzieje na powrót rozwiały się, gdy w oficjalnym tygodniku UTSK „Nasze Słowo” ukazały się artykuły odradzające powrotów w rodzinne strony<sup>38</sup>. Wówczas podjęli starania o odszkodowanie za zabrane ziemie, lasy i gospodarstwa lub o ich zwrot. Domagali się także restytucji zabronionego po wojnie obrządku grekokatolickiego. Działalność UTSK była znacznie utrudniona, ze względu na znaczne rozproszenie ludności rodzimej, brak inteligencji w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich oraz ścieranie się różnych tendencji politycznych wśród ludności ukraińskojęzycznej. Nie bez znaczenia były także konflikty etniczne pomiędzy Łemkami i Ukraińcami.

Od samego początku istnienia Towarzystwa jego oddziaływanie na rodzimą społeczność było większe, niż może o tym powiedzieć liczba członków. Działo się tak dzięki wydawaniu tygodnika „Nasze Słowo”, działalności zespołów artystycznych i organizowaniu imprez kulturalnych. Większość imprez organizowana była w świetlicach mieszczących się w siedzibach UTSK<sup>39</sup>. Łemkowie od początku istnienia UTSK dążyli do osiągnięcia w nim autonomii. Na tle tzw. separatyzmu doszło do konfliktu. Władze polskie, zaniepokojone tym iż Łemkowie wymykają się spod kontroli MSW (w tym celu powołano m. in. UTSK) po przeanalizowaniu sytuacji społeczności łemkowskiej w ramach towarzystwa stworzyły 6 IX 1959 roku Sekcję ds. Rozwoju Regionalnej Kultury Łemkowskiej oraz łemkowskie kolegium redakcyjne. Jeszcze w czerwcu 1957 roku powołano w „Naszym Słowie” dział p. t. „Łemkowskie Słowo”, zamieniony potem na mającą objętość kolumny „Łemkowską Stroniczkę”.

Sekcja miała trudne zadanie. Wielu Łemków bardzo niechętnie odnosiło się do UTSK. W związku z tym zaczęto tworzyć koła Sekcji, które nie były podporządkowane ZG UTSK. Wówczas zarząd Towarzystwa potępił kierownictwo Sekcji, stwierdzając, że wzmaga ona separatyzm łemkowski. W 1961 roku Komisja ds. Narodowości przy KG PZPR jeszcze raz pouczyła władze UTSK jak należy postępować z Łemkami. Znowu zaproponowano udzielenie im większej autonomii, jednak wśród kierownictwa UTSK pojawiły się głosy potępiające działalność łemkowskich liderów i Sekcja Łemkowska została rozwiązana. Nową, całkowicie już fikcyjną, stworzono w grudniu 1965 roku.

### III.3. Powroty Łemków

Łemkowszczyzna, po opuszczeniu jej przez Łemków, była terenem przeznaczonym przez władze polskie do skolonizowania. Zachęcano do osiedlania się tu mieszkańców z przeludnionych wsi województw rzeszowskiego, krakowskiego, lubelskiego i kieleckiego. Osadnikom obiecywano urodzajną ziemię, ulgi podatkowe i kredyty na zagospodarowanie. Wielu bezrolnych i małorolnych chłopów przejęło łemkowskie gospodarstwa. Jednak większość opuszczonych przez Łemków gospodarstw, pozostała niezasiedlona, a całe połacie ziemi uprawnej leżały odłogiem. Łemkowie wysiedleni i rozproszeni w wyniku akcji „Wisła”, zanim zaadaptowali się w nowych warunkach, bardzo tęsknili za rodzinnymi stronami. Przez cały ten czas z nadzieją oczekiwali zgody na powrót. W pierwszych latach po osiedleniu zabroniono im nawet odwiedzania poprzednich miejsc zamieszkania. Bardzo ciężko znosili to zwłaszcza starzy Łemkowie. W tym właśnie okresie symbolem ogromnej tęsknoty za utraconą „małą ojczyzną” stał się krynicki malarz - Nikifor Krynicki. Był człowiekiem niewykształconym, ale obdarzonym ogromną wrażliwością. Jeszcze przed wojną malował proste, kolorowe obrazki ukazujące piękno okolic Krynicy. Po wojnie podzielił los Łemków, został wysiedlony w okolice Szczecina, skąd powracał trzykrotnie do swej Krynicy. Po wydarzeniach 1956 roku władze polskie zgodziły się, by artysta pozostał w Krynicy, gdzie żył i tworzył do śmierci, czyli do roku 1968. Według obecnych ustaleń artysta naprawdę nazywał się Epifaniusz Drowniak i przyszedł na świat w Krynicy 21 maja 1895 roku. Podobnie jak i Nikifor tak i wielu Łemków nie potrafiło odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Po przemianach w 1956 roku zmienił się nieco stosunek władz państwowych PRL do kwestii łemkowskiej. Wciąż nie uznawano odrębności etnicznej Łemków,

zabraniano im tworzenia własnych organizacji społeczno - kulturalnych, jednak złagodzone stanowisko w sprawie powrotów. Cofnięty został ich bardzo rygorystyczny zakaz, lecz jednocześnie bardzo ściśle określono warunki, na jakich mogą one się ocj-bywać. Nie zgodzono się na reemigrację, a jedynie na powroty indywidualne, które nie naruszałyby interesów polskich kolonistów. Powroty odbywać się miały za zgodą lokalnych władz administracyjnych. W powiecie Nowy Sącz zabroniono powrotów i meldowania Łemków i Cyganów.

W świetle ustaleń rozpoczęły się powroty Łemków w rodzinne strony. Najpierw stosowne zaświadczenia otrzymywali ludzie starzy, zwłaszcza gdy ich gospodarstwa pozostawały puste. Następnie zezwalano na powrót tym gospodarzom, których gospodarstwa pozostawały niezasiedlone, a ziemia nieużytkowana. Polscy osadnicy w zasadzie nie mieli nic przeciwko powrotom lecz zdarzały się także protesty z ich strony. Do Zynدرانowej oficjalnie powróciło osiem rodzin, których gospodarstwa pozostawały puste. Później powróciło jeszcze sześć rodzin, które jednak zostały cofnięte na skutek interwencji osadników polskich, którzy mieszkali w ich domach. Teodor Gocz wspomina, że Polacy zgłosili się do lokalnych władz administracyjnych i oświadczyli, że wracają „banderowcy”<sup>40</sup>. Wszystkie te rodziny zostały ponownie odesłane na Ziemię Odzyskane. Szacuje się, że powróciło w rodzinne strony ok. 6 tys. rodzin, co stanowi ok. 3% ogólnej liczby przesiedleńców. Wydaje się, że ta liczba byłaby większa, gdyby władze administracyjne nie podejmowały działań hamujących wyjazdy, a chętni do po wrotu mieliby możliwość odzyskania pozostawionych domów i ziemi. Część przesiedleńców, mając nawet taką możliwość, świadomie rezygnowała z powrotu, obawiając się trudności w ponownym urządzeniu domów i ponownym rozpoczęciu uprawy, leżącej długi czas odlogiem, ziemi. Obawy budziło także ułożenie sobie stosunków międzyludzkich w kolejnym nowym dla nich otoczeniu. Nie brakowało też ludzi, których do pozostania na ziemiach zachodnich skłonił, traktowany jako życiowy sukces, osiągnięty z wielkim trudem status materialny i społeczny.

## Przypisy

- <sup>1</sup> Reinfuss, R.: Stan i problematyka badań nad kulturą Łemkowszczyzny. *Etnografia polska*, V, 1961, s. 63.
- <sup>2</sup> Kwilecki, A.: *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*. Warszawa 1974, s. 53.
- <sup>3</sup> Reinfus, R.: *Łemkowie jako grupa etnograficzna*. Sanok 1998, s. 17.
- <sup>4</sup> Reinfus, R.: Stan i problematyka badań nad kulturą Łemkowszczyzny. *Etnografia Polska*, V, 1961, s. 64.
- <sup>5</sup> Kwilecki, A.: *Z zagadnień historycznych i etnicznych dawnej Łemkowszczyzny*. *Lud*, LIII, 1969, s. 170.
- <sup>6</sup> Reinfus, R.: *Łemkowie jako grupa etnograficzna*. Sanok 1998, s. 50.
- <sup>7</sup> Reinfus, R.: *Śladami Łemków*. Warszawa 1990, s. 19.
- <sup>8</sup> Reinfus, R.: *Łemkowie jako grupa etnograficzna*. Sanok 1998, s. 51.
- <sup>9</sup> Kroh, A.: *Łemkowie*. Nowy Sącz 1984, s. 10.
- <sup>10</sup> Reinfus, R.: *Śladami Łemków*. Warszawa 1990, s. 22.
- <sup>11</sup> Reinfus, R.: *Strój Łemków*. In: Reinfus, R. (Ed.): *Nad rzeką Ropą*. Kraków 1965, s. 195-210.
- <sup>12</sup> Reinfus, R.: *Śladami Łemków*. Warszawa 1990, s. 81-83.
- <sup>13</sup> Duć-Fajfer, H.: *Łemkowie w Polsce. Proces rozwoju świadomości etnicznej*. *Płaj*, 1994, 9, s. 26.
- <sup>14</sup> Reinfus, R.: *Śladami Łemków*. Warszawa 1990, s. 121.
- <sup>15</sup> Duć-Fajfer, H.: *Łemkowie w Polsce. Proces rozwoju świadomości etnicznej*. *Płaj*, 1994, 9, s. 26.
- <sup>16</sup> Nowakowski, K. Z.: *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-39*. In: *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*. I. Rzeszów 1992, s. 314.
- <sup>17</sup> Moklak, J.: *Republiki łemkowskie*. In: *Wierchy*, 59, 1993, s. 15.
- <sup>18</sup> Nowakowski, K. Z.: *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-39*. In: *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*. I. Rzeszów 1992, s. 321.
- <sup>19</sup> Bieniek, J.: *Łemkowie w służbie Polski Podziemnej*. *Tygodnik Powszechny*, 1985, 15, s. 4.
- <sup>20</sup> Kwilecki, A.: *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*. Warszawa 1974, s. 180.
- <sup>21</sup> Prus, E.: *Operacja „Wisła”. Fakty, fikcje, refleksje*. Wrocław 1994, s. 22.
- <sup>22</sup> Kwilecki, A.: *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*. Warszawa 1974, s. 92.
- <sup>23</sup> Pudło, K.: *Dzieje Łemków po II wojnie światowej (zarys problematyki)*. In: Czajkowski, J. (Ed.): *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*. I. Rzeszów 1992, s. 357.
- <sup>24</sup> Bata, A.: *Bieszczady w ogniu*. Rzeszów 1987, s. 213-214.
- <sup>25</sup> Pudło, K.: *Dzieje Łemków po II wojnie światowej (zarys problematyki)*. In: Czajkowski, J. (Ed.): *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*. I. Rzeszów 1992, s. 359-360.
- <sup>26</sup> Porównaj Sitka, W. (Ed.): *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*. Wrocław 1996.
- <sup>27</sup> Magocsi, P. R.: *A History of Ukraine*. Toronto: University of Toronto Press 1996.
- <sup>28</sup> Porównaj Sitka, W. (Ed.): *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*. Wrocław 1996.
- <sup>29</sup> Pudło, K.: *Dzieje Łemków po II wojnie światowej (zarys problematyki)*. In: Czajkowski, J. (Ed.): *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*. I. Rzeszów 1992, s. 365.
- <sup>30</sup> Wywiad z Teodorem Goczem przeprowadzony w dniu 2 II 1998 r. (nagranie w posiadaniu autorki).

<sup>31</sup> Madzelań, S.: Smak doli. Nowy Sącz 1986, s. 4.

<sup>32</sup> Pawełczyk, J.: Wspomnienia moje o tragedii mego narodu. In: Sitka, W. (Ed.): Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków. Wrocław 1996, s. 121.

<sup>33</sup> Kwilecki, A.: Współżycie z ludnością polską i przemiany kulturowe w grupie Łemków. Etnografia polska, XIV, 1970, s. 29.

<sup>34</sup> Pudło, K.: Osadnictwo Łemkowskie na Dolnym Śląsku. Wieś Dolnośląska, XX, 1970, s. 105.

<sup>35</sup> Kwilecki, A.: Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947-1985. Wrocław 1987, s. 119.

<sup>36</sup> Duć-Fajfer, H.: Łemkowie w Polsce. Proces rozwoju świadomości etnicznej. Płaj, 1994, 9, s. 15.

<sup>37</sup> Pudło, K.: Dzieje Łemków po II wojnie światowej (zarys problematyki). In: Czajkowski, J. (Ed.): Łemkowie w historii i kulturze Karpat. I. Rzeszów 1992, s. 372.

<sup>38</sup> H. Duć-Fajfer, H.: Łemkowie w Polsce. Proces rozwoju świadomości etnicznej. Płaj, 1994, 9, s. 15.

<sup>39</sup> Nowak, J.: Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami. Kraków 2002.

<sup>40</sup> Pieradzka, K.: Na szlakach Łemkowszczyzny. Kraków 1939.

## Literatura

**Brykowski, R.:** Łemkowska drewniana architektura cerkiewna. Warszawa 1986.

**Brylak-Załuska, M.:** Do cerkwi, do miasta, na tańce. Tradycyjny strój Łemków - rusińskich górali karpaccich. Nowy Sącz 2002.

**Burszta, J.:** Kultura ludowa - kultura narodowa. Warszawa 1974.

**Burszta, J.:** Chłopskie źródła kultury. Warszawa 1985.

**Czajkowski, J.:** Łemkowie w historii i kulturze Karpat. cz. I. Rzeszów 1992.

**Czajkowski, J.:** Łemkowie w historii i kulturze Karpat. cz. II. Rzeszów 1992.

**Czajkowski, J.:** Park etnograficzny w Sanoku. Sanok 1992.

**Czarnowski, S.:** Kultura. Warszawa 1946.

**Czrnowski, S.:** Kształtowanie się folkloru polskiego. V. Warszawa: Dzieła 1956.

## History of Lemki people on polish Territory

### Abstract

Lemki people - shepherd's and agricultural folk adapted to leading farms in difficult mountainous ground, produced through ages of its own history and culture, which distincts from cultures of inhabitants of Carpathians.

Tragedy of Lemki land began during the First World War when about two thousand people were arrested and settled in camp in Talerhof. Final drama of Lemki people brought the Second World War and years after its end. In the years 1945 - 46 compulsory deportation to Soviet Union took place and during the action called "Vistula" they were deported to the west of Poland. Dispersed all over the world and in the country they have never forgotten where their tribe comes from. At present, as they can already acknowledge their own origin and religion they are seeking for confirmation of their own identity. They try to save from extermination their culture, mother - tongue and tradition.

The origin of Lemki is connected with countries baptised by Byzantium. They adhered to the rites of the Eastern Orthodox Church and, since 1692, Greek Catholic (Uniate) Church, accepting the Roman Pope as the unique head of Catholic Church, yet preserving the old right to the Orthodox liturgy and a separate hierarchy of the Przemyśl diocese. Originally, all Lemki has not accepted the union; internal conflicts and fear of latinization could not be avoided.